Nr. 2. Dnia 2 stycznia. Czwartek. Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1889|90 r.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Makarego Opata. | Wschód słońca o godzinie 8 minut 12. | Wschód księżyca o godzinie 1 minut 15 w. | Poniedz.: **Trzech Króli.** |
| Piątek: Daniela Męcz. | Zachód " " 3 " 54. | Zachód " " 1 " 16 r. | Wtorek: Lucjana i Teodora. |
| Sobota: Tytusa i Grzegorza. | Długość dnia godzin ... 7 " 42. | Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2. | Środa: Marcjannny Panny. |
| Niedziela: Telesfora i Emiljanny. | Przybyło " " 0 " 4. | Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 1 R. | Czwartek: Agatona Pap. M. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie*: Dziś Strzeżysława, jutro Włastimiły.

*Zgromadzenia*: Posiedzenie członków kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej. (Dworzec stacyjny—2 po południu.)

*Wybory*: Składanie kartek wyborczych na dwóch członków komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—od 6—9-ej wieczorem.)

*Wystawy*: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

*Teatra*: Wielki: dziś „Cyrulik sewilski" (występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Serce i ręka" (po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Wyznanie" (1-szy raz), „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" (wznowienie) i „Chateau Yquem" (1-szy raz), jutro „Chateau Yquem", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Kuzynek";— Mały: dziś „Influenza" i „Nerwy", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny*: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sobotę, o godzinie pierwszej z południa, zgromadzi się w pałacu wiedeńskiego ministerjum spraw wewnętrznych, w salonach hr. Taafego, konferencja ugodowa niemieckich i czeskich mężów zaufania. Skuteczność jej wydaje nam się bardzo problematyczną. Do wielu znanych i wskazanych pobudek sceptycyzmu, z jakim opinja publiczna ma prawo spoglądać na tę rządową próbę pojednania dwóch swarliwych narodowości, zamieszkałych na ziemi św. Wacława, przybywa jeszcze i ta okoliczność, że młodoczesi odsunięci zostali od prawa udziału w naradach ugodowych. Organ p. Riegera tłumaczy to odsunięcie „anarchicznym" charakterem polityki młodoczeskiej, która, zachwiawszy solidarnością prawicy autonomicznej w radzie państwa, ośmieliła niemców do tak stanowczego wystąpienia ze swojem antikonstytucyjnem *non possumus*, na jakie obecnie patrzymy.

Nie wchodzimy w tej chwili w słuszność tej krytyki, zaznaczając tylko, że w każdym razie, jako wyszła z łona jednego stronnictwa, może być jednostronną. Inna rzecz jednak prawo, a inna—siła. Młodoczesi stanowią obecnie czynnik politycznej wielkiej siły w narodzie swoim, w sejmie praskim byliby nieomal bliskimi większości, gdyby nie koalicja staroczechów ze szlachtą feodalną. Takiego czynnika lekceważyć nie można i nie można go odsuwać z obszaru akcji politycznej, bo za reprezentacją klubową stoi ogromna część wyborców. Negacja klubu da się uskutecznić większością jednego głosu, zaprzeczyć prawa bytu wielkiemu odłamowi społeczeństwa niepodobna.

Rieger, zapoznając istnienie Gregra, myli się bardzo, jeżeli sądzi, że ugoda przezeń zawarta z niemcami podoba się młodoczechom i położy kres fermentowi rozkładowemu, o co przecież głównie chodzić powinno. Walka pomiędzy niemcami i czechami nie jest widokiem gorszącym: jest to zwyczajna, wrząca dzisiaj na tylu punktach etnograficznych Europy walka dwóch narodowości, oparta do pewnego stopnia na psychofizycznych warunkach natury ludzkiej. Ale walka pomiędzy staro- i młodo-czechami byłaby już gorszącą, wstrętną waśnią pomiędzy braćmi, wygrzanymi na łonie jednej macierzy. A walka ta widzi nam się koniecznem następstwem ugody, zawieranej z niemcami bez udziału młodoczechów. Konieczność stwierdzenia tej prawdy, tego przeczucia, nie sprawia nikomu przyjemności, ale uniknąć się nie da.

W d. 29-ym z. m. Gladstone święcił 80-tą rocznicę swojego, pełnego zasług i szermierki publicznej żywota. Z tego długiego pasma dni wydobyć należy dla historji dwóch pokoleń kilka górujących ważnością. Przed 57 latami zajął Gladstone po raz pierwszy krzesło w izbie gmin, jako przedstawiciel Newarku, wprzęgnął się przeto w rydwan służby publicznej jeszcze przed wstąpieniem królowej Wiktorji na tron, wraz z księciem Wellingtonem należał do gabinetu Peela. Przed laty 36-ciu został po raz pierwszy kanclerzem skarbu, przed 21 laty po raz pierwszy prezesem ministrów; gdy w r. 1886-ym rządy państwa oddawał w ręce swojego współzawodnika lorda Salisbury, liczył już lat 77, a jednak nie traci dotąd wiary w swoją—przyszłość. Umysłowo i fizycznie jest czerstwym i zdrowym; wzrok służy mu dotąd, trochę się tylko słuch przytępił.

Walka zaciekła, jaką prowadzi o samorząd irlandzki, dowodzi, że nie wyczerpał dotąd programu swego życia. Ma swą ideę i sądzi mieć siłę do jej wcielenia. To go podnieca i ożywia ducha, oko jego pała

## „Starsza pani."

Odchodząca ze służby Marynia poucza swą następczynię, Józię, o stosunkach domowych.

— Pan dobry, powiadam Józi. Pani pogdyrze czasem, pogrymasi, ale i to pół biedy jeszcze. Jakby tak tylko dwoje państwa, toby było Józi nieźle. Tylko ze starszą panią... A, niech Pan Bóg zachowa, jaka z niej sekutnica.

Józia obejmuje więc służbę z tem już uprzedzeniem, iż domem trzęsie Herod-baba. Wkrótce też dochodzi do pewności, iż Marynia mówiła prawdę.

Na każdym kroku, ale to na każdym kroku, wścibia się nieznośna staruszka.

Józia, przyniósłszy mięso, policzyła funt o marne dwa grosze drożej, niż w istocie mięso kosztuje. Udało się raz, udało drugi; trzecim razem „starsza pani" już coś przewąchała.

— Gdzie bierzesz, Józiu, mięso?

— U Wołowicza.

— O, moja kochana, bierzże od jutra u kogo innego. Wszędzie sprzedają funt po 24, tylko u niego jednego podrożało.

Nie jestże to czysta sekutnica?

Gotując obiad, Józia nie szczędzi paliwa. Albo ją to co kosztuje? Dorzuca polano po polanie! To tak ładnie, gdy ogień bez przerwy bucha silnym płomieniem. Ale „starsza pani" nie podziela tego gustu.

— Zawiele wydajesz drzewa, moja panno. To nie słoma przecie. Od jutra dostaniesz po dziesięć polan do jednego obiadu. Musi ci wystarczyć.

Czy słyszał kto coś podobnego?

Wszystko wydaje się jej zawiele. Zawiele wychodzi masła do kotletów, zadrogo kupione jaja, zaczęsto odbiega Józia od roboty.

Skaranie boże, czy co?!

A kiedy kuchareczka ukryła raz trzy mizerne sznycelki, dla swego i sznyclów amatora, toż to dopiero miała do słuchania! Niech Bóg zachowa! Naprzód o sznyclach, a potem o amatorze. Najgorzej obraziła Józię uwaga, że: „porządna dziewczyna nie powinna się wdawać w żadne z chłopcami konszachty". Ona w konszachty! Proszę kogo: w konszachty! Że Michał czeka na nią codzień wieczorem w ciemnej sieni, że sobie tam oboje pogadają, że on ją uściśnie, pocałuje, że w niedzielę idą razem na piwo, że... Niechby stara popatrzyła, co wyprawiają inne dziewczęta! A zresztą to nie konszachty. Michał przecie zawsze Józi mówi, że się z nią ożeni. Niech tylko wygra terno! A wygrać musi, bo ona przecie na tę intencję pości w piątki sucho i zapisała się do różańca.

Ktoby „starszej pani" dogodził! Niechże czasem kucharka pomyli się i zamiast łyżki soli, wsypie do rosołu trzy łyżki, albo pieczeń przez zapomnienie dwa razy popieprzy. Strach co tam znowu gadania! Sodoma i Gomora! Tak, jakby pomylić się nie można. Koń przecie ma cztery nogi, a przecie nieraz się potknie.

Zresztą i sami państwo...

Józia przecie ma oczy i uszy. Nieraz pan się krzywi na to, co „starsza pani" zarządzi; nieraz i pani powiada:

— Eh, mama, bo ma swoje różne widzimi się, a trudno znowu, aby wszyscy stosowali się do nich.

*

W istocie tak bywa.

Ot, niedawno... Przyszła zima. Młody pan musiał się zaopatrzyć w nowy ubiór. Poszedł do krawca, wziął próbki na materje i przy obiedzie, wyjąwszy jedną, mówi:

— To mi się podoba. To będzie ładne i trwałe.

A „starsza pani:"

— Wątpię. Czy ładne—ha, to rzecz gustu, ale, że nie będzie trwałe, za to daję szyję.

Pan zaraz brwi ściąga, chmurzy się i już przez cały dzień chodzi nadęty, jak indyk. Naturalnie i młodsza pani wtedy w złym humorze.

— Mama zawsze Julkowi przykrość sprawić musi.

— Ja? Przecież nic nie powiedziałam...

— Owszem, zganiła mama jego wybór, a on na tym punkcie tak drażliwy.

— Niech więc będzie mniej drażliwy. Sukno jest liche, rozlezie się za kilka tygodni. Ale jeśli mu się ono podoba, niech je bierze. Ja przecie w jego ubraniu chodzić nie będę.

I stało się, jak zwykle w podobnych razach bywa. Pan zięć poszedł za głosem swego upodobania, a ubranie poszło w kilka tygodni później do szafy na wieczny odpoczynek.

Albo np. taka historja. Młody pan kupił sobie bursztynową cygarniczkę. Ledwie ją pokazał, już „starsza pani" wystąpiła z perorą.

— Kto widział takie zbytki robić! Oglądajcie się, radzę wam, na tylne koła. Macie dziecko, pamiętajcie o niem... Nie lepiej to było włożyć do kasy oszczędności?

Owa kasa ciągle jej na ustach. Bardzo pięknie. Ależ znowu trudno odmawiać sobie wszystkich przyjemności dlatego, aby w książeczce wkładowej przybyła nowa cyfra. Czyż warto nawet dla kilku rubli lecieć zaraz do kasy oszczędności? Zarobi się więcej, to się odrazu włoży większą kwotę.

*

Bywa nieraz, że pod koniec miesiąca młodzi państwo znajdują swą szkatułkę na pieniądze zupełnie pustą.

Mąż, uczyniwszy to spostrzeżenie, muska gwałtownie brodę, a młoda gosposia staje się istnym obrazem smutku.

— Nie umiemy gospodarować — szepcze w zamyśleniu.—Tyleśmy mieli pieniędzy i wszystko poszło.

— Bo pójść musiało — odpowiada mąż już zniecierpliwiony.—Ciekaw jestem, w czem my zbytkuje-

jeszcze ogniem i rzucą częstokroć błyskawice może nie oślepiające, jak podczas słynnej kampanji midlothiańskiej z r. 1870-go, ale w każdym razie do dziś jeszcze wywołujące pewien ruch elektryczny w atmosferze.

Słynny inżenier belgijski, jen. Brialmont, zajął świat militarny i polityczny całej Europy świeżą swą publikacją „*Les régions fortifiées*". Znakomity mąż swego fachu dowodzi w niem, że obawy, aby nowoczesny system wojny zaczepnej nie osłabił wartości obrony, są płonnemi; zwłaszcza zaś stałe fortyfikacje nie utraciły bynajmniej swojej wagi. „Zdumiewająca precyzja moździerzów i haubic, ogromna ilość wybuchających cząstek, na jakie rozpryskuje się granat dzisiejszy, szkodzą bardziej stronie zaczepiającej, aniżeli obronie. Do tego przybywa okoliczność, że strona broniąca ukrywa swoje działa w wieżach pancernych i kazamatach przed niszczącą gwałtownością granatów i torpedów, wojska zaś swoje w bronionych przez głębokie rowy wykopach, które opuszczane są tylko wówczas, gdy potrzeba szturm odeprzeć." O ileż trudniejszą jest rola strony zaczepiającej, zmuszonej baterje swoje ustawiać na gołem polu pod ogniem nieprzyjacielskim, ratując się tylko ciemnością nocy!

Jen. Brialmont wykazuje, jak trudno jest stronie atakującej ukryć swoje pozycje artyleryjskie przed ogniem fortecznym, celowanym z wyborną znajomością każdego punktu w rejonie twierdzy. Tak zwane obozy oszańcowane, uzbrojone fortami, utrudniły jeszcze znaczniej sprawę ataku polowej armji. Czasy Vaubana, gdy dwoma działami można było zrujnować cały front obronny zamkniętej twierdzy, bezpowrotnie minęły. Siła obrony fortecznej wzrasta, nie słabnie, w miarę rozwoju mechaniki środków niszczących.

*Br. Z.*

## Wystawa nasion.

W uzupełnieniu poprzednich wiadomości o przyszłej wystawie nasion, której otwarcie naznaczono na dzień 15-ty lutego r. p., i w odpowiedzi na wieloliczne zapytania ziemian, pragnących wziąć udział w pomienionej wystawie, dodajemy, iż wedle programu, zatwierdzonego przez komitet, przy dostawie okazów na wystawę należy zastosować się do następujących przepisów:

Zboża kłosowe, strączkowe i inne oraz rośliny olejne, należące do konkursu I-go i II-go, winny być przedstawione w ilości po 8 garncy nasienia i jeżeli można w wiązkach, odpowiadających zbiorowi z jednej stopy kwadratowej ziemi.

Rośliny pastewne: trawiaste, strączkowe i inne (konkurs III-ci) po 4 garnce nasion i wiązki, jak wyżej, okopowe zaś oprócz wskazanej ilości nasion po 6 okazów samych roślin.

Buraki cukrowe (konkurs IV-ty) po 2 garnce nasienia i 4 okazy samych buraków z każdej odmiany.

Kartofle (konkurs V-ty) po 15 sztuk kłębów z każdej odmiany.

Chmiel (konkurs VI-ty) należy przedstawić 30 szyszek dojrzałych w stanie naturalnym niepogniecionych i niesiarkowanych, oraz szyszki w stanie przedażnym.

Rośliny włóknodajne (konkurs VII-my) po jednym garncu nasion i wiązki roślin w stanie surowym.

Rośliny fabryczne (konkurs VIII-my) po pół kwarty nasienia, a nadto: *tytuniu* wiązkę liści do handlu przygotowanych, *drapacza* szyszki w stanie surowym, *cykorji* korzenie i t. d.

Rośliny korzenne (konkurs IX-ty), po 2 garnce nasienia i wiązki roślin, jak wyżej.

Rośliny farbiarskie (konkurs X-ty), po pół kwarty nasienia i same rośliny w stanie, w jakim schodzą z pola i w jakim idą na sprzedaż.

Rośliny lekarskie (konkurs XI-ty), po pół kwarty nasienia i okazy samych roślin w stanie, w jakim schodzą z pola i w jakim dostarczają się do aptek.

Nasiona drzew leśnych (konkurs XII-ty), po pół garnca nasion z każdego gatunku drzew leśnych.

Rośliny warzywne (konkurs XIII-ty), po pół kwarty nasion i jeżeli można same okazy roślin.

Nasiona wszelkich roślin gospodarskich z pojedyńczych lub zbiorowych gospodarstw włościańskich po garncu, a mniej znanych i warzywnych po pół kwarty.

Wszystkie okazy dostarczane być mogą w woreczkach lub słojach i opatrzone być winny we właściwe im nazwy.

Nawozy pomocnicze (konkurs I do VIII-go) należy przedstawić w ilościach nie mniejszych, jak po 25 funtów.

Produkta nabiałowe: *masło* w osełkach lub też w opakowaniu, w jakiem na targ jest odstawiane, w ilościach nie mniejszych, jak 2 funty; *sery* w stanie, w jakim na rynek handlowy bywają dostarczane; *przetwory z mleka* w takimże stanie; *przetwory i konserwy z owoców i jarzyn* w słojach i butelkach, opatrzonych stosownym nadpisem; wreszcie *wyroby i konserwy mięsne* w odpowiednich naczyniach, dostatecznie zabezpieczających przedstawione konserwy od zepsucia.

—t—

## Most czy tunel?...

Tunel, który miał być przeprowadzony pod cieśniną Kaletańską, pomiędzy Calais na francuskiem, a Dover na angielskiem wybrzeżu, zaniechany został. Prace były do wykonania łatwe i niekosztowne, ale anglicy zlękli się inwazji armji francuskiej tą podziemną drogą i, chociaż zdrowy rozsądek pokazuje niedorzeczność tego przypuszczenia, należało rachować się z patrjotyzmem rozgorączkowanym.

Ale potrzeba zbliżenia obu krajów, przedzielonych wąskim morskim przesmykiem, zrodziła inny pomysł: mostu żelaznego.

Od lat kilku pracuje we Francji nad tym planem p. Henryk Schneider, właściciel największych zakładów żelaza i stali w Creusot, wraz z p. Hersent, b. prezesem Towarzystwa inżenierów francuskich. W czasie wystawy odbył się w Paryżu zjazd inżenierów i fabrykantów stali i żelaza, ze specjalnym udziałem słynnego stowarzyszenia angielskiego „Iron and steel Institute". Projekt został temu kompetentnemu zebraniu przedstawiony i nader przychylnie przyjęty.

W ostatnich czasach rozbierano go ponownie w Towarzystwie inżenierów angielskich, a p. Daniel Adamsen i wszyscy inżenierowie, którzy zbudowali słynny most na Forth, wydali także o technicznej wykonalności projektu zdanie przychylne.

W wieku, co widział budowy z żelaza, jak wieżę Eiffla, pałac machin na niedawnej wystawie paryskiej, albo most pod Edinburgiem, nie ma już rzeczy niewykonalnych.

Rzucenie mostu przez cieśninę Kaletańską jest rzeczą zupełnie możliwą. W najwęższem jej miejscu, pomiędzy przylądkiem Gris-Nez a Folkestone, znajdują się w środku kanału, o sześć kilometrów od wybrzeża, dwie mielizny: Colbart i Varne. Wody morskie nie są tam głębsze nad 8 metrów. Byłoby tedy łatwo wznieść na tej mieliźnie słupy, na których wspierałyby się łuki mostu. Do budowy potrzebaby miljon tonn stali. Koszta obliczone przez francuskich inżenierów na 380 milj. fr. na podmurowanie, a 480 milj. na metaliczne wiązania i pomost. Dziesięciu lat wymagałoby dokonanie dzieła.

Samo się przez się rozumie, że pomiędzy arkadami mostu największe statki przepływaćby mogły i że przedsięwziętoby wszystkie środki bezpieczeństwa, ochronne słupy, tarczany, ognie, latarnie morskie i t. d. Na pomoście szedłby dwoisty tor kolejowy, któryby jeszcze bez wielkich dodatkowych kosztów mógł być podwojony, a oprócz tego byłaby droga dla wozów konnych i ścieżki dla pieszych podróżników.

Dla uspokojenia obaw anglików co do inwazji francuzów ostatnie ogniwa mostu po obu wybrzeżach byłyby ruchome, zwodzone.

Ażeby zachęcić przemysł obu krajów do tego przedsięwzięcia, p. Schneider i Hersent zaproponowali, ażeby połowa mostu była wykonana z materjałów i przez kapitały francuskie, a druga połowa przez angielskie.

Usunąwszy na stronę wszystkie zarzuty ze strony technicznej i uważając je jako nieistniejące, a zatem most, jako wykonalny, pozostaje rozebrać go z innej strony, a mianowicie ekonomicznej. Chociaż i wielkich kapitałów świat współczesny się nie przestrasza, to wydatek 34 milj. f. st. jest w każdym razie ogromny i zapytać się można, czyby się opłacił? O przejazd osób chodzić nie powinno, ale o przewóz towarów. Coraz mniej jest ludzi, obawiających się podróży morskiej, co trwa godzinę, obecnie, gdy wycieczki do Ameryki i Australji stały się powszechnemi. Gdybyśmy czuli nieprzezwyciężony wstręt do morza, które zajmuje dwię trzecie powierzchni kuli ziemskiej, bylibyśmy skazani na obracanie się ślimacze na drobnej tylko przestrzeni...

---

my? Urządziliśmy sobie życie na tak skromną stopę, że niepodobna już bardziej jej ścieśnić. Zresztą nie o to teraz idzie; dysputa nic nie pomoże. Trzeba pożyczyć i basta!

Żona milczy posępnie.

— Wezmę zaliczkę—ciągnie młody pan dalej.

Napotyka na protest. Pani nie studjowała wprawdzie żadnej teorji ekonomji, ale rozumie, że system zaliczkowania jest wrogiem porządnej gospodarki.

— Niech cię Pan Bóg broni! Ani mi się waż coś podobnego uczynić—oświadcza stanowczo.

Poczem dodaje melancholijnie:

— Ha, nie ma innej rady. Musi nam mama pomódz.

*

Pomoc „starszej pani" nie ogranicza się zresztą do chwil wyjątkowych. Pomoc jej jest ciągłą i w rozmaitych objawia się kierunkach.

Młode małżeństwo pobłogosławiły nieba dzieckiem. Mały bobo stanowi dumę i pociechę babki. Młoda matka widzi jeszcze i za kolebką dziecięcia świat inny, świat, który ją nęci, któremu ona musi spłacić dłużny haracz.

— Julku, możebyśmy poszli do teatru?

— I owszem. Po całotygodniowej pracy zdałaby mi się rozrywka.

— Tylko, że nasz mały...

W rozmowę ich wpada „starsza pani".

— Mały zostanie ze mną. Możecie mi go przecież powierzyć. Nie namyślajcie się więc długo, jeno niech Julek kupi zaraz bilet, a wieczór ruszajcie sobie z Panem Bogiem.

I idą...

W osamotnionych pokojach pozostaje tylko dwoje istot: „starsza pani" i najmłodsza latorośl rodziny. Nawet sługi nie ma, bo i ona chce zaznać w niedzielę jakiejś przyjemności.

Dziecko senne kaprysi, krzyczy; coraz to czego innego mu się zachciewa. „Starsza pani" dźwiga je na ręku, opowiada, śpiewa, aż wreszcie malec uśnie.

Wtedy babka zanosi go do ciemnego pokoju, siada i przymknąwszy oczy, duma. Kto wie, o czem? Może przypomina sobie, jak i ona kiedyś chodziła na zabawy, pozostawiając przy kolebce dziecka „starszą panią".

*

Dzieci nie mają snu spokojnego. Kilka razy w nocy budzi się taki malec. Matka wstaje, ale przy kołysce spotyka już „starszą panią", która usuwa ją łagodnie na bok.

— Śpij, Henrysiu—szepcze.—Jesteś zmęczona, wypocząć ci trzeba.

A jej, czy nie trzeba wypocząć? Młoda matka, zaspana, nieświadomie prawie powraca do łóżka i usypia wśród ciepłego posłania, podczas, gdy „starsza pani" huśta dziecię i pochyliwszy się nad niem, wywodzi kołysankę.

Gdy „bobo" przechodzi już na „chleb własny", babka nie ma ani jednego obiadu spokojnego. Wprawdzie matka i tutaj domaga się swych praw i swych obowiązków, ale „starsza pani" zagradza jej drogę do spełniania szlachetnych chęci. Ona to na szybkowarze przyrządza herbatki i kleiki, ona przy stole podaje niemowlęciu rosół i rozdrobione okruchy sznycla. Tymczasem rosół, przeznaczony dla niej, wystyga; mięso, przeznaczone dla niej, wystyga; legumina wystyga.

Młodszej pani przykro, cóż jednak począć z upartą? Raz nawet ojciec, opierając się na zasadzie, że w sporze dwóch trzeci górą, przemocą prawie porwał swe maleństwo i począł je karmić. Ale szło mu niesktadnie. Rosół przelewał się dziecku za usta; bobo w płacz, a niecierpliwy rodziciel widząc, że nie sprosta zadaniu, wpadł w gniew, rzucił łyżkę na podłogę, dziecko do kołyski—i już nie próbował odtąd sił swych na tem polu.

*

W noc nie dośpi, w dzień nie doje, a trudzi się, a frasuje! Zrezygnowała już z uciech świata; nic od niego nie żąda; bez szemrania znosi drobne przykrości i wielkie cierpienia. Zamknęła się w tem cichem kole rodzinnem dobrowolnie, jak ślimak w swej skorupie. Tu też roztacza się cała działalność „starszej pani", pozornie tak małostkowa. Ale drobne ogniwa jej zabiegów tworzą wielki i ciągle rosnący łańcuch, a nić, na której są nawiązane, splotło poświęcenie.

Służąca na nią narzeka, zięć nieraz się dąsa, córka nawet przykre czasem rzuci słowo. Ona zdaje się tego nie spostrzegać i nie słyszeć. Na ustach jej w takich razach zarysowuje się uśmiech łagodny, uśmiech człowieka, któremu stanął ktoś na nagniotki, ale który powiada sobie zaraz w duchu, że stało się to skutkiem prostej nieuwagi.

*

Ma jednak i ona chwile pięknego szczęścia. Gdy „starsza pani" zachoruje, wszystkich ogarnia niepokój, w całym domu widać poruszenie. Co chwila przybiega do niej córka z zapytaniem, czy jej nie lepiej, czy jej czego nie potrzeba: może wody, może limonady, a może kompres zrobić na głowę?

Zięć ledwie wróci z biura, w progu już pyta:

— Jak mamie? Potem siada w pobliżu łóżka chorej i opowiada różne możliwe i niemożliwe rzeczy, aby ją rozerwać. Odgaduje nawet mały bobo, co się święci. Rwąc się do babki, przesyła jej ciągle: *pa!* przymila się, jak nigdy.

Oczy staruszki promienieją wtedy niezwykłym blaskiem. Czuje ona, że stała się ogniskiem tego kółka, opiekuńczym jego aniołem. I jest wówczas szczęśliwa nad wyraz, a kto widział „starszą panię" w tej chwili, temu bezwiednie rozwierają się usta do powtórzenia słów biblijnych: „Błogosławieni cisi..."

*Stanisław Rossowski.*

strzeni. Co do towarów, to przewóz morski jest tak tani, że nie mógłby rywalizować z nim transport na tym moście. O tę finansową stronę plan się tedy rozbić może, ale o tę jedynie.

W Anglji, ci inżenierowie, co stanęli byli przed kilku laty na czele budowy podmorskiego tunelu, a przedewszystkiem znakomity p. Tilden Wright, wyrażają nadzieję, że publiczność przez porównanie tych olbrzymich wydatków na most, a drobnych na tunel, stanowczo stanie po stronie tego ostatniego i taką wywrze presję na opinję, że wykończenie jego jest już jedynie kwestją nie lat, ale miesięcy.

*Nekanda.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów istnieje projekt podwyższenia cła o 25% od zagranicznych perfum, zawierających spirytus, octu tualetowego, pudru, różu i specyfików do farbowania włosów.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszony został kurs urzędowy monety srebrnej, rubli kredytowych i bilonu, składanych przy opłatach celnych, na trzy miesiące od 13-go stycznia do 13-go kwietnia r. b. Kurs jest następujący: a) rubel srebrny—70 kop. w złocie i b) rubel kredytowy i rubel w bilonie—65 kop. w złocie.

= Następujące przepisy zostały ogłoszone o utrzymywaniu w porządku dróg szosowych w Królestwie Polskiem, które stanowią ponowienie i uzupełnienie decyzji komitetu ministrów z r. 1876-go. Bez pozwolenia rządu gubernjalnego zabroniono wznoszenia wszelkich budowli, stawiania płotów i sadzenia drzew w bliższej odległości nad dwa sążnie od rowów szosowych, wiatraków zaś bliżej 20-tu sążni. Pola uprawne, przylegające do szosy, powinno oddzielać pasmo od rowu szosowego trzy stopy szerokie. Lasy i zarośla, ciągnące się dłużej nad $1\frac{1}{2}$ wiorsty, powinny być wytrzebione po obu stronach szosy na trzy sążnie kosztem skarbowym. Właściciele pól, przylegających do szosy, nie mogą oponować przeciw wyrzucaniu na ich pola ziemi z rowów szosowych. Spuszczanie wody z rowów szosowych i pól przylegających może nastąpić za wspólnem porozumieniem się zarządu szosowego i właścicieli gruntów. Budowa młynów wodnych, tam i szluz z decyzji rządu gubernjalnego może nastąpić tylko w odległości 2-ch wiorst od mostów szosowych, położonych w górze spadu. Po szosach nie wolno wlec żadnych ciężarów, lecz tylko wozić na czterech kołach lub saniach. Ciężary na wozach nie powinny zajmować więcej niż cztery arszyny szerokości. Szerokość kół dla ciężarów winna być: 75 pudów $2\frac{1}{4}$ cala, 100 pud $2\frac{1}{2}$ cala, 125 pud. $2\frac{3}{4}$ cala, 150 pud. 3 cale, 175 pud. $3\frac{1}{4}$ cala i 200 pud. $3\frac{3}{4}$ cala. Wozem z ciężarem więcej nad 200 pud. nie wolno przejeżdżać bez osobnego pozwolenia. Po mostach powinny przejeżdżać wozy w odległości 6-ciu sążni i zaopatrzone w hamulce.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym zarządzić, aby właściciele domów jaknajrychlej sporządzili listy, według załączonego wzoru, wszystkich handlujących, a mianowicie: kupców, ajentów, fabrykantów, rzemieślników, przemysłowców, utrzymujących fabryki, warsztaty, magazyny, sklepy, kantory, śpichlerze i to z oznaczeniem rodzaju handlu, liczby subjektów, robotników, jak również adresy tych właścicieli przedsiębiorstw, którzy przy swoich zakładach nie mieszkają. Nadto należy nadmieniać w oddzielnej rubryce o żydach cudzoziemcach, z wskazaniem rodzaju ich zajęcia. Wszystkie te listy z podpisem właścicieli lub rządców mają być złożone najpóźniej w d. 27-ym b. m. we właściwych kancelarjach cyrkułowych, dla przesłania warszawskiej deputacji handlowej.

= Od pewnego czasu drobni handlarze, przeważnie żydzi z Cesarstwa, obchodzą z kramikami restauracje, cukiernie, hotele itp. Z uwagi, że indywidua te sprzedają często towar wzbroniony, a z drugiej strony, pod pozorem handlu, dopuszczają się kradzieży, p. o. oberpolicmajstra polecił służbie policyjnej podobnego handlu zabronić i właścicieli restauracyj, cukierni, hoteli itp., zobowiązać deklaracjami, aby wymienione indywidua do ich zakładów nie były wpuszczane.

= Tak zwani pełnomocnicy handlowi, działający na zasadzie plenipotencyj swoich pryncypałów, dopóty nie otrzymają odpowiednich świadectw patentowych, dopóki nie przedstawią dowodów, iż nie pozostawali i nie pozostają pod żadnym zarzutem kryminalnym, wymagającym śledztwa sądowego.

= Podług ostatniego rozporządzenia, oświetlanie lampami naftowemi i ogrzewanie piecami węglowemi kajut stanowczo wzbronione zostało.

= Dziś, o godz. 5-ej, odbędzie się posiedzenie sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności w sprawie wniosków co do pożyczki Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na gmachy Towarzystwa.

= Z zapisu ś. p. Adama Chojnackiego za długoletnią i nieprzerwaną służbę w jednem miejscu otrzymali nagrody: pierwszą w sumie 150 rs. Franciszek Sawicki, stróż, za lat 28 i miesiąc; drugą w sumie 75 rs. Paweł Radzikowski, stróż, za lat 25 i miesięcy 6.

= Bank handlowy i dyskontowy w Warszawie zmienił od Nowego roku normę płaconego i pobieranego procentu. Banki te od lokacyj będą płaciły od $2\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$%, pobierały zaś od dyskonta weksli i pożyczek na zastaw papierów procentowych po 7 do $8\frac{1}{2}$%. Towarzystwo wzajemnego kredytu również podniosło o $\frac{1}{2}$% stopę zarówno płaconego, jak pobieranego procentu.

= Zakłady fabryczne w Markach wkrótce połączone będą bocznicą kolejową z torem kolei petersburskiej. W tym celu pomiędzy administracją fabryki zarządem tej kolei prowadzone są układy.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa racjonalnego połowania, na którem rozstrzygnąć się mają kwestje, dotyczące wewnętrznej organizacji Towarzystwa, odbędzie się w dniu 10-ym b. m.

= W dniu jutrzejszym wyjeżdżają do Petersburga w interesach kolei warszawsko-wiedeńskiej: prezes rad zarządzających kolei wiedeńskiej i bydgoskiej jenerał Palicyn, członek rady zarządzającej kolei wiedeńskiej Feliks hr. Czacki i dyrektor finansów rzeczonych dróg dr. Karol Strasburger.

= Dowiadujemy się, iż komitet warszawski wystawy paryskiej na wniosek Karola hr. Zamoyskiego udzielił za pośrednictwem firmy M. Luksemburg podziękowanie panu Edwardowi Kempnerowi, tejże firmy przedstawicielowi za gorliwe zajmowanie się na wystawie interesami tutejszych przemysłowców.

= Naczelnik warszawskiego zarządu żandarmerji kolejowej, jenerał-major Frydryks, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Starszy rewizor zarządu akcyzy gubernij: warszawskiej i siedleckiej, p. Mor, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersyteckiej otrzymali stopień prowizora farmacji, oprócz poprzednio już wymienionych, następujący jeszcze farmaceuci: pp. Antoni Białecki, Stefan Zieliński, Erazm Mikulski, Konstanty Moszczyński, Karol Napiórkowski, Stanisław Cybulski i Franciszek Cyfracki.

= Onegdaj, o godzinie 5-ej po południu, w kościele parafialnym brwinowskim, Jks. Krupiński, w asystencji Jks. proboszcza miejscowego i Jks. Krzesinowskiego, pobłogosławił związek małżeński p. Henryka Pilawitza, prawnika, z panną Anielą Lilpopówna, córką pani Joanny z Petzoldów i ś. p. Stanisława Lilpopa, właściciela fabryki „Lilpop, Rau i Lewenstejn”. Pannę młodą do ołtarza prowadzili: pp. brat Stanisław Lilpop i Adrjan Mazarski, pana młodego zaś panny Żofja Wernicka i Marja Kosińska. Liczno grono gości weselnych, przybyłych specjalnym pociągiem, po skończonym obrzędzie składało serdeczne życzenia państwu młodym, którzy w dniu dzisiejszym udają się na stałe zamieszkanie do Petersburga.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym liczne grono kolegów i przyjaciół odprowadziło na cmentarz wyznania mojżeszowego zwłoki przedwcześnie zmarłego malarza, b. p. Jakóba Rosenbauma.

Młodzieniec zmarł wkrótce po powrocie z Paryża, gdzie bawił w celach artystycznych zasilając naszą wystawę sztuk pięknych utworami swego pędzla.

Żył lat 28.

= Odłożenie pogrzebu.

Wbrew pierwotnej zapowiedzi, nabożeństwo żałobne za duszę ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego nie mogło się dziś odbyć z powodu, iż zwłoki nie przybyły do Warszawy.

Telegram, wczoraj otrzymany z Wiednia, zawiadomił, że władze austrjackie zatrzymały zwłoki.

Stało się to z powodu niedopełnienia pewnych formalności prawnych.

Dziś rano otrzymano drugą depeszę, że formalności te zostały już załatwione.

Tym sposobem zwłoki ordynata, mieszczące się w potrójnej trumnie, specjalnym wagonem przybędą dziś wieczorem koleją wiedeńską.

Z dworca tej kolei bez żadnej ostentacji nastąpi przewiezienie zwłok do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Jutro, o godzinie 11-ej rano, w świątyni po-reformackiej odbędzie się przy śmiertelnych szczątkach nabożeństwo żałobne, po skończeniu którego orszak pogrzebowy wyruszy do dworca kolei nadwiślańskiej.

Ostateczne pochowanie zwłok w grobach rodzinnych nastąpi w Zamościu.

Ceremonja ta odbędzie się pojutrze, w sobotę, d. 4-go b. m., o godz. 11-ej przed południem.

Dowiadujemy się, że na tę żałobną uroczystość podąża do Zamościa wiele osób.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości, składające się z dwóch nowych jednoaktowych komedyj: „Wyznanie” i „Chateau Yquem”, tudzież otrzepanej z kurzu bibljotecznego „Pierwszej wyprawy młodego Richelicu”, powtórzone będzie jutro i pojutrze.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Cyrulik sewilski” z udziałem panny Russel, a w Małym „Influenza” i „Nerwy”.

* Pani Zimajerowa da się słyszeć jutro na scenie teatru Wielkiego w operetce „Serce i ręka”.

* Od jutra rozpoczną się w teatrze Rozmaitości próby z komedji Blizińskiego „Szach i mat”.

* Wodewil „Żona papy” rozdany został w teatrze Małym do nauki.

Tytułową rolę objęła pani Zimajerowa.

Dalszą obsadę tworzą panie: Baumanowa, Czosnowska, Holtzmanowa, Oswaldowa i Rożniecka; pp.: Grubiński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Panna Czakówna otrzymała wczoraj po akcie drugim „Domu otwartego” wieniec z żywych kwiatów, pięknemi wstęgami ozdobiony.

= Ze sztuki.

* Dochodzi nas wiadomość, iż Alfred Wierusz Kowalski został zamianowany profesorem Akademji królewskiej w Monachjum, wskutek zasług, jakie artysta nasz położył w zeszłorocznym, pierwszy raz otwartym salonie monachijskim w charakterze członka *jury*.

* Znany portrecista Leopold Horowitz odstąpił od zamiaru opuszczenia Warszawy.

Artystę zatrzymują w naszem mieście względy rodzinne.

* Niektórzy uczestnicy konkursu rzeźbiarskiego Towarzystwa sztuk pięknych zwrócili się do komitetu z oświadczeniem, iż nadeślą swoje utwory dopiero o parę dni później po ustanowionym terminie.

Tym sposobem wszystkie rzeźby konkursowe znajdą się w komplecie około dnia 17-go b. m.

* „Przegląd pracowni malarskich” w salonie Krywulta trwać będzie do dnia 25-go b. m.

Dotąd sprzedano na „przeglądzie” obrazów i szkiców za 2300 rs.

W pierwszych dniach lutego w tymże salonie, oprócz popisu uczennic szkoły malarskiej L. Wiesiołowskiego, ma być wystawiony zbiór portretów Adama Mickiewicza, dostarczony przez p. Leopolda Meyeta.

= Na wystawie.

Wczoraj, przy dniu świątecznym, ludno było w salonach wystawy starożytności w muzeum, gdzie wieczorem przygrywała orkiestra Sonnenfelda.

Tłumy ciekawych otaczały wciąż mumję młodej egipcjanki, pochodzącą ze zbiorów ordynacji hr. Zamoyskich.

Mumja ta, wystawiona wczoraj w drewnianym swoim pokrowcu, pokrytym malowidłami, złoceniami i hieroglifami, dziś zostanie wyjętą z tej trumny i wystawiona będzie w gablotce.

Na miejsce zabranych z wystawy zbiorów wykopalisk prof. Samokwasowa, przybyły świeżo bardzo ciekawe zbiory okazów wykopalisk krajowych prof. Przyborowskiego, w liczbie których na szczególną uwagę zasługują bardzo piękne urny i przedmioty krzemienne.

= Jasełka.

Za przykładem lat poprzednich, w jednej z nisz kościoła św. Piotra i Pawła urządzone zostały jasełka.

Artystyczne wykończenie figur, w $\frac{1}{4}$ części naturalnej wielkości, przedstawiających Boże Narodzenie, jak niemniej całe otoczenie, oświetlenie i nowe dekoracje, sprowadzają mnóstwo dziatwy, z ciekawością oglądającej żłobek betleemski.

= Odroczenie.

Pierwszy wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin, zapowiedziany w resursie kupieckiej na dzień 18-ty b. m., z powodu przypadającego w tym dniu balu inżenierskiego, nie przyjdzie do skutku.

Zabawa, o której mowa, odroczona została do d. 25-go b. m.

= Tak zwana... „maskarada”.

Tradycji stało się zadość.

Pierwsza maskarada w salach redutowych, na której nigdy nikt nie bywa, odbyła się wczoraj zgodnie z tradycją... bez udziału publiczności.

Kilka osób przeszło się po salach, ziewnęło i wysłuchawszy o północy „Pomyłki pana Lambineta”

w Rozmaitościach, opuściło miejsce „zabawy”, kędy na drugiej, trzeciej i dalszych maskaradach”, także zgodnie z tradycją, tłok będzie nie do wytrzymania!

= Reorganizacja.

Z dniem dzisiejszym na kolei terespolskiej wprowadzona zostaje w wykonanie reorganizacja biur zarządu.

Jak już donosiliśmy, wydział gospodarczy zupełnie skasowano, natomiast przy kancelarji dyrektora uformowano stół dostaw pod zarządem p. Zygmunta Johna.

Nowy wydział rachuby centralnej, składający się z 24-ch urzędników, pozostawać będzie pod kierunkiem p. Józefa Supronowicza, dotychczasowego naczelnika kancelarji, miejsce zaś ostatniego zajął p. Jan Massalski.

Mechanikiem głównym po wyszłym do emerytury p. Krzyżanowskim został inżenier, p. Świetlicki.

Również z dniem dzisiejszym cała korespondencja biurowa, oraz wszelkie czynności kancelaryjne, załatwiane i prowadzone być mają w języku russkim.

Kasa główna przeniesiona będzie na Pragę i złączona z kasą zbiorową, wypłata zaś zaliczeń uskuteczniana będzie w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej.

Manipulacja magazynu głównego uległa zupełnej zmianie.

Naczelnikiem buchalterji mianowano p. Maksymiljana Stejnmana.

= Na kolei wiedeńskiej.

Od dnia dzisiejszego nastąpiła organizacja wydziału gospodarczego na kolei warszawsko-wiedeńskiej; zwinięto oddział rachuby, spadłych zaś z etatu urzędników pomieszczono w wydziale kontroli II-ej i w służbie ekspedycyjnej, tak, iż żaden bez miejsca nie został.

Posadę wychodzącego na naczelnika kontroli I-ej naczelnika tegoż wydziału, p. Hoffmana, objął inżenier p. Cholewiński, dotychczasowy pomocnik naczelnika oddziału I-go.

Mająca nastąpić z d. 1-ym stycznia r. b. reorganizacja biura statystycznego, mieszczącego się przy wydziale kontroli II-ej, ograniczyła się jak na teraz na powiększeniu liczby urzędników o 6-ciu i woźnych o 2-ch.

Naczelnik kontroli I-ej, p. Władysław Lucy, porzuca zajmowane stanowisko, wychodząc do emerytury.

Mechanikiem zarządu telegrafu na tej kolei mianowany został mechanik telegrafu ze Skierniewic, p. Kazimierz Wąsik.

= Cyrk.

Cyrk Buscha dał wczoraj pierwsze inauguracyjne przedstawienienie.

Publiczność, po kilkomiesięcznym braku widowisk cyrkowych, zapełniła po brzegi obszerny budynek na Ordynackiem, witając sowitemi oklaskami dawnych znajomych.

Z programu wczorajszego przedstawienia podobały się najbardziej ćwiczenia wojskowe garstki żnawów pod komendą sierżanta Simmsa.

= Kradzieże.

Z mieszkania Antoniny Ferster na Nowolipiu pod nrem 9-ym skradziono pościel, garderobę, zegarek, srebro stołowe wartości stokilkudziesiąt rs.— Zamieszkałemu przy ulicy Bednarskiej pod nrem 22-im Majerowi skradziono srebro stołowe z cyfrą E. N. 1858 29/9 1883.—Zamieszkałemu przy ulicy Smolnej pod nrem 17-ym Antoniemu Mierzyńskiemu skradziono list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5-ej serji nr. 33,206 na 100 rs. z 15 kuponami.— Ze sklepu Teofila Chiczewskiego przy ulicy Twardej pod nrem 54-ym skradziono różnych towarów na sumę około 100 rs.

= Rabunek.

Ofiarą zuchwałego rabunku padł wczoraj wieczorem Grzegorz Ozolin, zamieszkały przy ulicy Elektoralnej pod nrem 43-im.

Pan O., przechodząc ulicą Chłodną, wprost kościoła św. Karola Boromeusza, pod jedną z wystaw sklepowych wydobył pugilares i zaczął przeliczać pieniądze.

Nagle O. uczuł silne potrącenie z jednej strony przez jakiegoś przechodnia w rękę i w skutek tego odwrócił na chwilę głowę, lecz w tejże samej chwili ktoś wyrwał mu z ręki pugilares i zbiegł na środek ulicy.

Za rabusiem puszczono się w pogoń, lecz nadaremnie, znikł on bez śladu.

Poszkodowany O. zdołał tylko zauważyć, iż jest to mężczyzna wzrostu średniego, pozbawiony jednego oka.

W pugilaresie było 300 rs.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczoru na moście omnibus hotelu Niemieckiego nr. 1349 najechał policjanta, Andrzeja Dworaka, który poniósł bolesne obrażenia.

Sprawca wypadku stangret, Józef Wagner, był pijany, wskutek czego umieszczono go w areszcie policyjnym.

Za Żelazną bramą Jan Magus, roznosiciel gąbek, najechany przez dorożkę nr. 1304, otrzymał ciężki szwank prawego boku.

Na Pradze Joachim Wilczyński najechany został przez wóz włościański i uległ złamaniu nogi.

= Podrzucenie.

Nocy wczorajszej pod nrem 21-ym przy ulicy Książęcej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Było to około godziny 1-ej, a przy dziecięciu znajdowała się kartka z napisem: „winszuję nowego roku”.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W fabryce Rephana i Szoltzego pod nrem 28-ym na Walicowie, przy spuszczaniu ciężaru, zdarzył się smutny wypadek.

Ciężar ten spadł i zranił dwóch robotników.

Jeden z nich, Paweł Jabłoński, zamieszkały pod nrem 54-ym na Pańskiej, otrzymał obrażenie prawej nogi, a drugi, Aleksander Ilka, z pod nru 43-go przy ulicy Krochmalnej, złamał rękę.

= Nagła śmierć.

Pierwszy dzień rozpoczętego roku odznaczył się kilku wypadkami nagłej, zagadkowej śmierci.

Wczoraj rano w łaźni akcyjnej na Zjeździe jakiś człowiek, zaledwie wszedł, upadł i życie zakończył.

Był to Izydor Szych, zamieszkały pod nrem 249-ym na Pradze.

Pod nrem 6-ym przy ulicy Pawiej stróż miejscowy, Jan Paciuszkiewicz, liczący 40 lat wieku, z niewiadomej przyczyny nagle zmarł.

Na Czystem Józefa Palska, wdowa, przyjmując gości podczas wieczerzy, dostała ataku nerwowego i zanim podążono z pomocą, życie zakończyła.

Pod nrem 36-ym przy ulicy Wolskiej p. Antoni Miklaszewski, urzędnik izby skarbowej, w samo południe dnia wczorajszego nagle zmarł.

Zwłoki zmarłych osób zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Pod nrem 7-ym przy ulicy Ogrodowej w stajni dorożkarskiej zapaliło się siano i słoma.

Ogień zagrażał całej posesji, lecz przez mieszkańców przed przybyciem straży został ugaszony.

W fabryce śrub metalowych pod nrm 13-ym przy ulicy Marszałkowskiej wynikł pożar, ugaszony przez robotników.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 12-ym Izrael Fefer, będąc w piwnicy, przewrócił lampę, a od rozlanej nafty wszczął się pożar.

Mieszkańcy ogień stłumili, a Fefer lekko się poparzył.

Wczorajszego wieczoru oddział prazki został zaalarmowany łuną pożarną w stronie rogatek wileńskich.

Straż wyruszyła z koszar, lecz z powodu odległości ognia niebawem z drogi zwrócona została.

Okazało się, że pożar szerzył się za Brudnem, we wsi Białołęka.

Spaliły się tam stodoły włościańskie, oraz kilka zabudowań gospodarczych.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 1-ej po południu, w Towarzystwie opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi odbędzie się posiedzenie pań protektorek.

— Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy ogrodniczej.

— Jutro, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji instytutu głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. b. dla tego instytutu różnych artykułów żywności i innych przedmiotów.

— Jutro, w radzie powiatowej sejneńskiej dobroczynności publicznej odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. 1890-go artykułów żywności i innych przedmiotów dla szpitala św. Szymona w m. Sejnach; wadjum 200 rs.

— Jutro, w magistracie miasta Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę furażu dla 16-tu koni straży ogniowej lubelskiej w ciągu r. 1890-go od 3,581 rs. 42 kop.

## W miejsce powinszowań noworocznych złożyli:

**Na biuro nędzy wyjątkowej.**

Romuald Piętka rs. 1, Aleksander Świecki rs. 3.

**Na dom nieuleczalnych kalek zboru ewangelickiego.**

Walenty Rosengarten rs. 3.

**Na kasy rzemieślnicze.**

Aleksander J. Szewczykowski rs. 1.

**Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach.**

Dr. C. Kossowski z żoną rs. 2.

Aleksander Pollack rs. 2 kop. 50, Jan i Józefa Koźniewscy rs. 3.

**Na pogorzelców z ul. Bednarskiej.**

Aleksander Pollack rs. 2 kop. 50.

**Na wdowy i sieroty.**

Felicja Gajewska rs. 1.

**Na przytułek sierot gminy ewang.-reformowanej.**

Edmund Diehl z żoną rs. 3.

**Na kolonje letnie.**

Adolfowie Wentzlowie rs. 2.

**Na przytułki nocne.**

D. M. rs. 1.

## NEKROLOGJA.

**† Ś. p. Józef Łebkowski,**

opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 1 stycznia r. b., przeżywszy lat 48. Stroskana żona i dzieci, oraz matka i brat zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych na Grzybowie dnia 3 stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —6—

**† Ś. p. ANTONI MIKLASZEWSKI,**

b. buchalter kasy gubernjalnej warszawskiej, po ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 31 grudnia 1889 r., przeżywszy lat 64. O dniu wyprowadzenia zwłok na cmentarz powązkowski oddzielne ogłoszenie nastąpi. —5—

† Ś. P.

**Tomasz Ordynat**

**HRABIA ZAMOYSKI,**

**po długich cierpieniach, w dniu 21-ym grudnia 1889 roku zasnął w Bogu w San Remo, przeżywszy lat 58.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3-go stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie 11-ej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, po skończeniu którego zwłoki przeprowadzone zostaną do dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej dla przewiezienia do grobów familijnych. —4—

† W dniu 4 stycznia r. b., w sobotę, o godz. **10-ej** rano w kościele powązkowskim, jako w bolesną rocznicę imienin

**ś. p. Juljana Billinga,**

przemysłowca i obywatela m. Warszawy, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4537

**† Ś. p. PAWEŁ RUŻYŃSKI,**

dymisjonowany jenerał-major, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 1-go stycznia (20 grudnia). O dniu pogrzebu doniesione będzie. —7—

**† Ś. p. Helena z Boczylińskich LIPCZYŃSKA,**

córka ś. p. Ignacego Boczylińskiego, byłego profesora, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 21-ym grudnia 1889 roku w Lublinie, przeżywszy lat 26. —4541—

† W dniu 4-ym stycznia 1890 r., jako w zbliżającą się rocznicę śmierci ś. p. **Marji z Romanowskich Żurkowskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostałe córki zapraszają krewnych i życzliwych. —3527—

† W piątek, to jest dnia 3-go stycznia, jako w ósmą rocznicę śmierci

**ś. p. Joachima Obiezierskiego,**

b. kapitana jeneralnego sztabu, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano, żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4539

† W dniu 3-im stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Bartłomieja **Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —19—

† W dniu 2-im stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8e-j** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Henryety **Wołowskiej**, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —18—

† Wszystkim, którzy tak licznie zebrać się raczyli dla oddania ostatniej posługi

**ś. p. Fryderykowi Schmejke,**

a w szczególności tym, którzy na własnych ramionach drogie nam zwłoki ponieśli do grobu, składa serdeczne podziękowanie —21— **pozostała Rodzina.**

† W dniu 3-im stycznia, to jest w piątek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę

**ś. p. KONRADA GAWROŃSKIEGO,**

b. adwokata przysięgłego w Łomży, zmarłego dnia 29-go grudnia 1889 roku, na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3—

† W dniu 25-ym grudnia r. z., po długotrwałych cierpieniach, zmarł na chorobę piersiową w Kielcach ś. p. **Adolf Karczewski**, w wieku lat 55, nauczyciel języków starożytnych, pierwotnie III-go w Warszawie, następnie w Łomży, ostatnio zaś miejscowego gimnazjum.

Jako pedagog znany ze swych zdolności i gorliwej pracy, umiał sobie zjednać poszanowanie i wdzięczne serca u młodzieży, która też przy ostatniej pogrzebowej posłudze, zwłoki kochanego profesora poniosła na swych barkach do miejsca wiecznego spoczynku.

To smutne wspomnienie podajemy dla wiadomości tutejszego grona kolegów i dawnych uczniów zmarłego. —17—

## NADESŁANE.

Bezpłatnie całkow.(13 tom.) Encyklopedję Powszechną Orgelbranda otrzymują całoroczni abonenci „Echa”.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

(Otrzymane wczoraj).

***Petersburg*** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* donoszą, że Najwyższy rokaz z d. 8-go listo

pada został przez ministra sprawiedliwości wyjaśniony w ten sposób, że wznowienie świadectw na prowadzenie spraw zarówno pomocnikom adwokatów przysięgłych, jak i obrońcom prywatnym niechrześcjanom, którzy raz już takie świadectwa otrzymali, ma się dokonywać według dawnego porządku, bez oddzielnego przedstawiania do ministra. Postanowienie zaś nowego prawa ma być stosowane tylko do osób, które po raz pierwszy zechcą pozyskać takie świadectwa dla stawania w sądzie.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Ajencja Stefani* donosi z Rzymu, że na ostatnim konsystorzu Papież zawiadomił o zamianowaniu w liczbie innych biskupów monsignora Cerra biskupem tyraspolskim, monsignora Kossowskiego sufraganem władysławowskim, prałata Awdziewicza biskupem wileńskim, prałata Jaczewskiego biskupem lubelskim i prałata Nowodworskiego biskupem płockim.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* wyraża zadowolenie z nominacji biskupów i konstatując ducha pojednawczego w Papieżu powiada, że rząd i lud russki były zawsze niezmiernie tolerancyjnemi względem katolicyzmu, jako wyznania, i że katolicy russcy zawsze korzystają z tych samych praw co protestanci, reformowani, armeńczycy, gregorjanie. Dla Watykanu rozstrzygnięcie kwestji biskupów przedstawia niewątpliwe korzyści i będzie dowodem, że Papież był zupełnie szczerym, kiedy ganił zasadę mieszania się duchowieństwa do polityki.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowana została opinja rady państwa, na zasadzie której kary, nakładane przez sędziów pokoju za uszkodzenie telegrafów, rozciągają się także na uszkadzających telefony.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Russkie towarzystwo lekarskie, dla uwiecznienia pamięci Botkina, postanowiło zebrać fundusz na założenie w Petersburgu domu przytułku dla osieroconych rodzin lekarzy russkich i w tym celu podjęło starania o otwarcie subskrypcji na rzeczony fundusz w całem Cesarstwie.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Jak donosi *Nowoje Wremia*, główny zarząd poczt postanowił powiększyć liczbę roznosicieli listów w Warszawie.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Sekretarz konferencyjny akademji sztuk Isiejew został na własną prośbę uwolniony od służby, a na jego miejsce zamianowany członek komisji archeologicznej hr. Tolstoj.

**Petersburg** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj zakończył życie głowa m. Petersburga, Głazunow.

**Mitawa** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej po wprowadzeniu języka russkiego do samorządu miejskiego. Ukazu wysłuchano stojący, poczem przystąpiono do zajęć porządkowych. Rozprawy bez szczególnych trudności toczyły się wyłącznie po russku.

**Tambow** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Zebranie gubernjalne ziemskie uchwaliło podjęcie starań o jaknajrychlejszą zmianę programu gimnazjów klasycznych i o ułatwienie zajęć szkolnych. Zebranie postanowiło nadtó przyjąć na swój koszt leczenie włościan obłąkanych.

**Wiedeń** 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według zapewnień z Watykanu, arcybiskupem wiedeńskim zostanie biskup Lincu dr. Doppelbauer.

**Praga czeska** 1-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— Przedmiotem żywej polemiki dziennikarskiej jest uchwała wydziału krajowego, zezwalająca na wmurowanie tablicy Husa w ścianę Muzeum narodowego. Pokazuje się, że uchwała zapadła tylko 4-ma głosami; przedstawiciele szlachty feodalnej: br. Pfeil i hr. Schoenborn głosowali przeciw wnioskowi, Braf i Kuczera byli zaś nieobecni. Na domiar marszałek krajowy, ks. Lobkowic, nie chce podpisać protokółu sesji.

**Berlin** 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według statystyki biura lekarskiego, wyniki szerzenia się influenzy w Berlinie okazują się o wiele gorszemi, niż przypuszczano. W pierwszym tygodniu grudnia zmarły dwie osoby na grypę (influenzę), w drugim tygodniu 93 wypadków śmierci przypisano skutkom grypy, w trzecim tygodniu grudnia 186.

**Berlin** 1-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według informacyj *Kreuzzeitung* z Adenu, otrzymano także d. 6-go grudnia od dr. Petersa wiadomość, że jest zdrów i cały.

**Berlin** 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem niepogody, bóle newralgiczne w twarzy ks. Bismarka ponowiły się z wielką gwałtownością.

**Paryż** 1-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wielka Księżna Marja Pawłówna wyjechała do Petersburga.

**Paryż** 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — W sobotę zmarło tutaj 414 osób, w niedzielę 342, w poniedziałek 461. Cyfra śmiertelności skutkiem influenzy przybiera zatem coraz większe rozmiary.

**Londyn** 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Informacje lizbońskie *Timesa* malują w ponurych barwach stan rzeczy w Brazylji. Prawa cywilne zostały zawieszone, prasa opozycyjna jest prześladowana, listy otwierane są w „czarnym gabinecie". Bezpośrednich wiadomości z Rio de Janeiro nie ma z powodu rządowej cenzury depesz.

**Londyn** 1-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Donoszą z Zanzibaru, iż Stanley wraz z konsulem angielskim Evanem Smithem udali się do Mombassy, celem obejrzenia tej wyspy; ztamtąd zaś Stanley odpłynie do Egiptu.

**Rzym** 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Szkody, wynikłe ze spalenia się florenckiego „Teatro Umberto", wynoszą miljon lirów; 250 osób zostało bez chleba.

**Rzym** 1-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ksiądz Ludwik Zdanowicz mianowany został biskupem tytularnym Djonizjady, oraz administratorem apostolskim przy biskupie wileńskim. (*Aj. półn.*)

**Konstantynopol** 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Szakir basza ma być wkrótce odwołanym z Krety i przeznaczonym na następcę Muktara baszy w Egipcie. Muktar basza wysłany zostanie podobno do Kurdystanu dla zbadania tamtejszego stanu rzeczy i zaproponowania niezbędnych reform.

**Konstantynopol** 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Układanie szyn na kolei z Ismidu do Angory rozpoczęło się.

---

(Otrzymane dziś.)

**Petersburg** 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* z powodu alokucji papieskiej powiada, że takie fakta dziejowe, jak zjednoczenie Włoch, są niewzruszalne i Rzym nie może przestać być stolicą kraju. Papieżowi lepiej niż komukolwiek wiadomo, że nigdzie w Europie nie mógłby odgrywać roli monarchy świeckiego i jeżeli domaga się władzy świeckiej, to jest to tylko platoniczne uroszczenie.

**Petersburg** 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Jak donosi *Grażdanin*, ministerjum oświecenia otrzymało przedstawienie o otworzenie w Warszawie wyższych kursów żeńskich.

**Petersburg** 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dla zabezpieczenia formowania transportów wojennych przy mobilizacji, ministerjum wojny będzie nabywało powózki i uprząż z wolnej ręki u ludności tych miejscowości, z których naznaczona została dostawa koni do transportów. Wezwanie do sprzedaży powierzone zostaje policjom miejskiej i powiatowej oraz właściwym zarządom wiejskim i gminnym.

**Petersburg** 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Układy z dyrektorem kolei charkowsko-nikołajewskiej, inżenierem Ostrowskim, o objęcie takiejże posady na kolei nadwiślańskiej, dobiegają do końca.

**Wiedeń** 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu influenzy wiele balów i zabaw prywatnych odwołano.

**Wiedeń** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Najgorsze biuletyny o szerzeniu się influenzy nadchodzą z Pragi czeskiej, Berna morawskiego i Preszburga.

**Budapeszt** 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tisza przyjmował wczoraj powinszowania sejmu. Odpowiadając na mowę przedstawiciela większości, oświadczył on, że trójprzymierze stanowi i nadal warownię pokoju europejskiego. Pokój zapewniony pozwoli krajowi wykończyć gmach pożądanych reform, odeprzeć tyranję mniejszości parlamentarnej i ocalić sponiewieraną ideę parlamentaryzmu.

**Kraków** 2-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)— Główna wygrana losów miasta Krakowa 25,000 złr. padła na numer 2,837; sumę 2,000 złr. wygrał numer 57,130.

**Berlin** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas wczorajszego przyjęcia dworskiego, w którem uczestniczyli przedstawiciele wszystkich korpusów armji niemieckiej, cesarz wystąpił z wynurzeniami, których treść później dopiero zostanie w sposób urzędowy ogłoszona. Po powrocie ks. Bismarka do Berlina ma odbyć się pod przewodnictwem cesarza rada koronna.

**Berlin** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Influenza w Niemczech południowych wzmaga się ciągle.

**Paryż** 2-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas wczorajszego przyjęcia noworocznego w pałacu elizejskim ciało dyplomatyczne wypowiedziało przed Carnotem życzenia pomyślności dla narodu francuskiego. Carnot w odpowiedzi wyraził radość z powodu, iż wkrótce po wystawie paryskiej słyszy znowu odzywające się echa hołdów, niesionych pokojowemu i cywilizatorskiemu geniuszowi Fracji. Mówca skończył: Tym to wielkim dziełom pokoju i postępu poświęcimy wspólne nasze usiłowania w rozpoczynającym się roku.

**Londyn** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Opinja publiczna zajęta jest w tej chwili wyłącznie sensacyjnem wplątaniem Parnella w proces rozwodowy kapitana O'Shea z żoną o złamanie wiary.

**Rzym** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Odpowiadając na przemowę noworoczną, oświadczył król Humbert, że pokój jest najlepszą wróżbą dla wspólnej pracy rządu i parlamentu. Podczas przyjęcia sycylijczyk Vita rzucił bombę z lontem zapalonym pod ściany Kwirynału. Żandarmi ugasili w porę lont, a sprawcę zamachu uwięzili. Złożył on w redakcji *Tribuny* memorjał, wymierzony przeciw ministrowi oświaty.

**Lizbona** 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro dochodzą głuche wieści, że objawił się tam powszechny ruch przeciw dyktaturze Fonseki. Lud żąda zwołania reprezentacji narodowej w jakiejkolwiek formie, byle prędzej.

**Belgrad** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skupczyna odroczyła się z powodu świąt starego stylu na miesiąc.

**Bukareszt** 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza ciągle wzrasta, przybierając często charakter zapalny.

**Nowy Jork** 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Meksyku donoszą, że w jednej z miejscowości tamtejszych podczas walki byków runęła arena przepełniona ludźmi, skutkiem czego 250 osób ranionych. Liczba zabitych znaczna.

---

## Pożar w Laeken.

**Bruksella** 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Słynny pałac królewski w Laeken spłonął ostatniej nocy.

Nieocenione zbiory sztuki zniszczone.

Straty obliczają na 10 miljonów fr.

Księżniczkę Klementynę ledwie ocalono z płomieni. Pożar wybuchnął o godzinie drugiej w nocy.

Przyczyną katastrofy wadliwy system opalania.

---

**Berlin** 2-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 219 90 (onegdaj 219.40)
Ruble na dostawę 218 75 (onegdaj 218.25)

---

## Cyrk P. Busch.

Dziś *Wielkie Świetne Przedstawienie* z bogatym programem. — Początek o godzinie 8-ej wieczór. Szczegóły w afiszach. 20r

*Praktyczny Kalendarz Biurkowy* na 1890 r. wyszedł nakładem składu papieru St. Winiarskiego w Warszawie, Nowy-Świat 58. *Cena rs. 1 kop. 50* za egzemplarz. 1610

## 85 kop.

kosztuje ubezpieczenie biletu *5% Pożyczki Premjowej Russkiej z 1864-go roku* od ciągnienia amortyzacyjnego 2 (14) Stycznia 1890 r. Zamiejscowi zechcą dołączyć markę na porto.

*Biuro Bankowe Administracji Gazety Losowań*

Krakowskie-Przedmieście Nr 51. (1636

## KOMITET
## Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 11 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, danym będzie dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący. Zamówienia na bilety wejścia przyjmowane będą w kancelarji resursy w dniach 8 i 9 stycznia r. b., to jest w środę i czwartek od godziny 6 do 9 wieczorem, wydawanie zaś takowych nastąpi w dniu 10 t. m., to jest w piątek od godziny 11 do 2-ej po południu. 4545

## PŁÓTNA MALARSKIE

*w wielkim wyborze* formatów i gatunków z najlepszych fabryk, otrzymał skład materjałów rysunkowych i farb olejnych *St. Winiarskiego, Nowy-Świat 58.* 1609r

## Jako specjalista

chorób usznych, oczów, nosa i gardła ordynuje

## Dr G. Schlesinger
## w Katowicach

Friedrichstrase. 3. 1623

— *Kaplica anglikańska* ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 4 stycznia, punktualnie o godz. 3-ej po południu. (1)

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4549

## P. Maria Wodzińska

udziela lekcyj konnej jazdy Paniom, w Tattersalu warszawskim. 4472

## Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że, poczynając od dnia 1 stycznia 1890 r. płacić będzie procent od sum lokowanych w Banku:

na rachunku przekazowym:
za okazaniem $2\frac{1}{2}$%,
za 7-dniowem wypowiedzeniem $3\frac{1}{2}$%;
od sum zaś z stałym terminem w stosunku dotychczasowym.

Natomiast od tejże daty Bank pobierać będzie od skupu weksli i od pożyczek na zastaw papierów publicznych, procent w stosunku 7 do $8\frac{1}{2}$% rocznie. (2)

## KOMITET
## Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor donieść pp. członkom tejże resursy, iż bal dla członków i ich rodzin, z powodu balu inżynierskiego w dniu 18 b. m., został odłożony na dzień 25 stycznia r. b. 4546

## V. KRAFFT-EBING.
## ZBOCZENIA UMYSŁOWE
### na tle zaburzeń płciowych (Psychopathia sexualis), OPACZNE CZUCIE PŁCIOWE.

Przełożył z niemieckiego

**Dr. A. Fabian.**

Numery Medycyny zawierające powyższą pracę, są do sprzedania w Redakcji Medycyny, Aleja Jerozolimska № 80, za cenę 1 rs. 20 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop.

Na żądanie wystosowane na karcie pocztowej do Redakcji, wysyła się powyższą pracę za zaliczeniem pocztowem. 65r

## „BIBLJOTEKA WARSZAWSKA,"

pismo miesięczne, poświęcone naukom, literaturze, sztukom pięknym i sprawom społecznym, wychodzić będzie w roku 1890-tym jak dotychczas na początku każdego miesiąca w zeszytach 10-cio arkuszowych.

Rozpoczynając rok 49-ty wytrwałej działalności naukowej, Redakcja „Bibljoteki Warszawskiej" nadmienia, że rocznik 1890-ty zamyka 5-tą Serją wydawnictwa tego pisma perjodycznego.

Prenumeratorowie „Bibljoteki Warszawskiej" na rok 1890-ty otrzymają systematyczne „Zestawienie przedmiotów," zawartych w 45-ciu ostatnich tomach (137 do 182), Bibl. Warsz. z lat 1875-go do 1889 włącznie.—Praca ta razem z wydanem w 1875-tym r. w Krakowie przez pana Karola Estreichera „Zestawieniem przedmiotów" z pierwszych 136-ciu tomów Bibl. Warsz. z lat 1841-go do 1874, stanowić będzie dokładny Spis bibljograficzny zasobów naukowych w tem półwiekowem wydawnictwie zawartych.

**Warunki prenumeraty:**

„Bibljoteka Warszawska" kosztuje w gubernjach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego: rocznie rubli 10, półrocznie rubli 5.

W Warszawie zaś: rocznie rubli 9, półrocznie rubli 4 kop. 50, kwartalnie rubli 2 kop. 25. 2331r

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio: Do Redakcji „Bibljoteki Warszawskiej," Nowy-Świat № 41.

## Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z d. 1 Stycznia 1890 roku, stopa płaconego przez Towarzystwo procentu podwyższoną zostaje o $\frac{1}{2}$%, a mianowicie:

| | obcym | uczestnikom |
|---|---|---|
| od wkładów na rachunki przekazowe — płatnych za okazaniem | $2\frac{1}{2}$% | 3%, |
| „ za 3 dniowem wypowiedzeniem | 3% | $3\frac{1}{2}$%, |
| „ za 7 dniowem wypowiedzeniem | $3\frac{1}{2}$% | 4%. |
| Od kapitałów na lokację: 3 miesięczną | $4\frac{1}{2}$% | 5%, |
| 6 „ | 5% | $5\frac{1}{2}$%, |
| roczną | $5\frac{1}{2}$% | 6%. |

Równocześnie podwyższoną zostaje stopa pobieranego procentu o $\frac{1}{2}$% w stosunku rocznym, a mianowicie:

Od skupu weksli:
z terminem do 3 miesięcy . . . . . 8%,
„ dłuższym . . . . . . . $8\frac{1}{2}$%.
z otwartych kredytów zabezpieczonych papierami publicznemi i pożyczek terminowych na takowe . . . . . . . . . . . 8%. 68r

## „Au Carnaval"
### Szpitalna Nr 1,
### Pracownia sukien i okryć damskich

znana w Warszawie z akuratności, wykonywa podług najświeższych paryzkich żurnali najstrojniejsze suknie w 24 godzin! Ceny stałe: wełniana z dodatkami **10 rs.**, na lepszej podszewce **12 rs.**, jedwabna **15 rs.** Tamże przyjmują się panienki do nauki kroju francuzkiego i szycia, oraz potrzebne są kompletnie zdolne panny, podręczne i dziewczynki. 1701

## LOMBARD
### Królewska Nr 39.

Zawiadamia interesantów, że od dnia dzisiejszego

### czynności kasy zostają zwinięte

**i ani nowe zastawy przyjmowane ani dawniejsze prolongowane być nie mogą.** Kasa otwarta jest tylko dla dopełnienia wykupów lub przeniesienia zastawów na żądanie interesanta do Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. 70R

## Branki w Jassyrze,

powieść historyczną **Deotymy** z illustracjami Andriollego i portretem autorki, w 3-ch wielkich tomach, 6-iu częściach. nabywać można u wydawcy **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. — **Cena rs. 6.** Wydanie ozdobne, na welinie.—Znakomitą tę powieść polecamy jako najodpowiedniejszy podarek gwiazdkowy. 2150r

## Księgarnia i Skład Nut
## JULJANA GURANOWSKIEGO,
### w Warszawie, Senatorska Nr 32,

poleca **Pierwszą Książeczkę do czytania** przez **Henryka Wernica**. Cena egz. kop. 25, kartonow. kop. 30. 62R

## SPECIALNOŚCI.

**4711. Eau de Cologne** dotąd niezrównana.
**4711. Bukiet Reński**, perfumy przyjemne, dobre i tanie.
**4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów)**, o zapachach silnych i długotrwałych.
**4711. Przezroczyste mydła** glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.
**4711. Mydła toaletowe tłuste** dla Dam i dzieci.
**4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach**, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.
**4711. Mydła lecznicze**, wielka specjalność mojej fabryki.
**4711. Eau de Quinine** dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.
**4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.**
**4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,**
odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

**4711**
**WODA KOLOŃSKA**

Sprzedaje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

## MANDARYNKI
## i Kalafiory świeże,

poleca handel

## L. Wróbel,

**Krakowskie-Przedmieście 25** (Stara Poczta). 1697

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

## S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści

**Marji Rodziewiczówny:**

**Dewajtis** powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego." Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

**Straszny Dziadunio** powieść nagrodzona na konkursie „Świtu." Wydanie 2-gie, rs. 1.

**Kwiat Lotosu** powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

**Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.** 2104r

## WINA KRYMSKIE, KAUKASKIE, RUSS. SZAMPAŃSKIE



## HERMAN STEIN & Comp.

**ulica Długa № 46.**
**ulica Marszałkowska № 146.** 2141R

## Biuro rozdawania Ogłoszeń
**po stacjach i wagonach dróg żel.**
## Hermana Batawii,
**Leszno № 1,**

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z d. 1 Stycznia 1890 r. na mocy pozwolenia Ministerjalnego, rozpoczyna swoją działalność mającą na celu dokładne informowanie **przyjezdnych wszystkiemi kolejami** o źródłach popytu i podaży, za pomocą wręczania podróżnym na stacjach poprzedzających większe miasta ogłoszeń i anonsów poważnych firm handlowych i przemysłowych.

**Agentów poszukuję.**—Biuro otwarte od 9 do 12 i od 3 do 6. 2336R

# SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 50,000 kilogramów

# MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 7-go Stycznia 1890 r., o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera **C. ZIGELERA**, w sali aukcyjnej „Frascati" O. Z. Voorburgwal 304, w **AMSTERDAMIE**, Weesp (Hollandja).—**C. J. VAN HOUTEN & ZOON.** 2330R

---

GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

# „Ay" „Cremant Rosé"

wszechświatowej firmy z Reims

## George Goulet,

**Dostawcy wielu Dworów,**

znajdują się w znaczniejszych składach Win. 67R

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Stycznia 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

**na sprzedaż starych żelaznych płyt pozostałych po reperacji bruku żelaznego w ilości około 1500 pudów, od kop. 80 za pud.**

Warunki licytacyjne i oszacowanie, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 66r

---

# OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia od 1 (13) Lutego 1890 r. lokale i domy całe, pod pomieszczenie ośmiu kompanji piechoty wraz z zabudowaniami gospodarskiemi na termin trzechletni.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na cel powyższy, obowiązani przedstawić deklaracje piśmienne do Wydziału Wojskowego w Magistracie m. Warszawy, a także mogą tamże zasięgnąć bliższych informacyj. 73r

---

# Syndyk tymczasowy

**masy upadłości**

## Witolda Zielińskiego.

Stosownie do artykułu 512 Kodeksu Handlowego, zawiadamia wierzycieli pomienionej upadłości, że Sąd Handlowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 23-go Listopada (5-go Grudnia) 1889 roku, wyznaczył nowy miesięczny termin, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, dla wierzycieli masy upadłości do sprawdzenia ich pretensyj, i że Sędzia Komisarz tejże masy, dla dogodności wierzycieli wyznaczył stałe termina na d. 23 Grudnia 1889 r. (4 Stycznia 1890 r.), 28 Grudnia 1889 r. (9 Stycznia 1890 r.), 4 (16) Stycznia 1890 r. i 13 (25) Stycznia 1890 roku, o godzinie 11-ej przed połud., w których to terminach wierzyciele stawić się mają z dowodami, ich pretensje usprawiedliwiającemi, przed Sędzią Komisarzem i Syndykiem w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7. 71R

Warszawa dnia 21 Grudnia 1889 r. (2 Stycznia 1890 r.)

**Syndyk Antoni Pilecki,**
**Adwokat przysięgły.**

---

W dniu **2** (14) Stycznia 1890 roku, o godzinie 10-ej zrana, sprzedaną zostanie w sali posiedzeń Wydziału IV-go tutejszego Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej pod № 11, przez publiczną licytację w drodze działów

**NIERUCHOMOŚĆ**

warszawska № **477B (Nowo-Senatorska № 8)**, należąca do Sukcesorów Ludwiki de Koehler. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 60,000.

Bliższe szczegóły dotyczące tej sprzedaży powziąć można w kancelarji Adwokata Przysięgłego **Andrzeja Wolffa**, Rymarska 8 i Komisarza Sądowego **Aleksandra Gawryłowa**, Świętojerska 18. 1700

---

# OGŁOSZENIE.

W piątek, dnia **22 Grudnia 1889 r. (3 Stycznia 1890 r.)**, odbędzie się licytacja w **Kancelarji Austrjackiego pułku w Cytadeli,**

## na dostawę Mięsa na r. 1890

dla niższych stopni tegoż pułku. 1

---

Po odbyciu długoletniej praktyki w Wiedniu i dokładnem poznaniu fabrykacji gorsetów, oraz najnowszych w tej branży wynalazków, otworzyłam

**W WARSZAWIE**

# FABRYKĘ GORSETÓW,

przy ulicy **Marszałkowskiej № 138,**

pod firmą

# „F E L I C J A."

Staraniem mojem będzie, najświeższemi fasonami, najlepszym krojem i doborem materjałów, zjednać względy Szanownych Pań. 43R

---

# DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że ma zamiar sprzedać 27,000 pudów starych szyn żelaznych, różnych profilów i długości, oraz 300 pudów starych szyn stalowych, będących własnością drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 2 (14) Stycznia 1890 r., opieczętowane deklaracje, zredagowane w języku urzędowym, przy dołączeniu duplikatu kwitu Kassy Głównej dróg żelaznych na złożone wadjum, w summie rs. 2,000.

Warunki sprzedaży, wraz ze szczegółowym wykazem szyn, mogą być każdodziennie przejrzane w Biurze Wydziału Gospodarczego, w zwykłych godzinach biurowych. 72r

---

### Nauka i wychowanie.

**Była** nauczycielka gimnazjum żeńskiego, w średnim wieku, russka, poszukuje lekcyj niemieckiego i francuzkiego (teoretyczny i praktyczny) lub przychodnią na kilka godzin dla konwersacji. Oferty listowne: Wspólna 19, mieszkania 13. C. R. 30309

**Bony** francuzki i niemki, nauczycielki wykwalifikowane, korepetytorzy i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy 3561r

**Biuro** nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

**Niemka** nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, mieszkania 13. 30230

**Nauczycielka** posiadająca języki, przedmioty klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oboźna 7—14. 3607r

**Nauczycielka** posiadająca języki, muzykę, daję lekcje, korepetycje. Oferty: „Nauczycielce," kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Świata. 3606r

**Nauczycielka** z muzyką poszukuje demiplace w okolicach Marszałkowskiej. Oferty w Kurjerze, dla Adaminy 3

**Nauczycielka** z patentem daje lekcje. Ul. Hoża 13, 12. 30380

**Paryżanka** posiadająca język angielski, poszukuje lekcyj konwersacyj—jedne za obiad. Chmielna 60, m. 2, od 4—6. 30495

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Francuzka przybyła na swój koszt, szuka posady. 30308

**Pomieszczenie** dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 29910

**Student** matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Śliska 9, m. 10. 22

**Zakład** naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 29738

**Żądany** jest akademik do przysposobienia dwóch chłopczyków do gimnazjum, wynagrodzenie rubli 8, za dwie godziny codzień. Królewska № 31, w biurze nauczycielskiem Markowskiej. 30326

### Posady i prace.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

**Francuzka** z wyższem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żurawia 31, mieszk. 1, między 1—3-ią po południu. 30214

**Jeometra** jako pomocnik potrzebny na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać pod J. R. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3615r

**Kucharz** dobry, mający dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca. Wiadomość: Leszno 33, mieszk. 14. 3608r

**Maszynistki** zdatne do drobiazgów potrzebne. Wynagrodzenie 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 30364

**Osoba** młoda, posiadająca średnie wykształcenie, muzykę dobrze, szuka miejsca do dzieci, zarządu domem na wyjazd. Sosnowa 6, mieszkania 19. 30338

**Poszukuje** się zaraz do towarzystwa damy, osoby około lat 30 mającej, wykształconej, dystyngowanej, doświadczonej w podróży, pochodzącej z dobrej rodziny. Tylko osoby zaopatrzone w dobre rekomendacje mogą się zgłaszać codziennie w godzinach między 11 zrana a 1-szą po południu na ul. Hr. Berga № 9, na drugie piętro. 30256

**Poszukuje** się rządcy domu z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: hotel Niemiecki № 69. 30334

**Panny** potrzebne do staników zupełnie uzdolnione, w pracowni A. Mazurkiewicz, Długa № 42. 30349

**Potrzebne** panny zdolne do staników i spódnic, podręczne i do fastrygowania. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 30499

**Panny** potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Jerozolimska № 78, m. 2. 30180

**Poszukuje** się do jednego dziecka na demiplace bony francuski lub polki posiadającej język francuski i obeznanej z metodą freblowską. Bliższe warunki na miejscu od 3—6, Karmelicka 29, m. 7. 29975

**Potrzebna** bona niemka z dobrą krawieczczyzną. Bielańska 10, stróż wskaże. 30125

**Potrzebny** subiekt z kaucją do prowadzenia interesu kolonjalnego samodzielnie. Hoża 16, mieszk. 2. 30118

**Potrzebny** do dużego domu rządca z kaucją od 3—6,000 rs. Wiadomość: Leszno № 83, mieszk. № 3, do 9-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 30386

**Potrzebne** francuzka i niemka za pokój. Włodzimierska 19, m. 7. 30274

**Panna** zupełnie uzdolniona do spódnic potrzebna zaraz. Marja Michalina. Leszno № 4. 3614r

**Potrzebna** zaraz zdolna staniczarka. Widok № 7, mieszk. № 10. 30408

**Potrzebna** panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8, m. 3. 30448

**Potrzebne** uzdolnione prasowaczki do koszul i drobiazgów oraz uczennice do pralni „Emilji", ul. Leszno № 36. 30453

**Zwijaczka** kompletnie uzdolniona, panny i uczennice potrzebne do kwiatów. Długa 42, 1-sze piętro. 3579r

### Kupno i sprzedaż.

**Bilard** do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 30393

**„Confection"**, „Mode National" i inne żurnale nabywać można u Kotteckiego. Orla № 12. 30477

**Do sprzedania** futro elki męzkie za rs. 50 i burka. Ulica Bracka № 8, m. 18, obejrzeć można od 10—3-ej. 30367

**Do sprzedania** futro damskie błam oposowy, łóżeczko dziecinne. Wilcza 19, m. 14, od 5—7-ej. 30335

**Do sprzedania** z powodu śmierci męża 3 dorożki, 2 pary sanek, uprząż, 5 koni, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Żurawia № 31. 30140

**Do sprzedania** dwie suknie strojne jedwabne, fraise i heljotrop z koronkami, 3 blaty marmurowe. Aleja Jerozolimska № 45, mieszkania 2. 30093

**Do sprzedania** fortepian mało używany. Nowogrodzka 3, m. 5. 30038

**Do sprzedania** dorożka jednokonna z numerem, nowa, sanki petersburskie jednokonne z bronzami, chomont, liberja, 20 centnarów siana, urządzenie stajenne oraz stajnia do odstąpienia tanio. Świętojerska № 8, Jastrzębski. 7

**Firanki** białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

**Fortepian** czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 30211

**Fortepian** Blüthnera mało używany, który kosztował 1,200 rs., za połowę ceny do sprzedania. Złota 26, m. 12. 6

**Futro** skunksy mało używane jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w handlu Czerskiego i S-ki. Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej. 30123

**Fortepiany** mało używane do sprzedania, Hofera 270, Kralla 235. Długa № 25, w lombardzie. 30310

**Futro** męzkie lisy, zdatne na miasto i do podróży, do sprzedania u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 21. 30328

**Garnitur** mebli orzechowy, prawie nowy, bardzo tanio. Żurawia 11, m. 12. 30078

**Garnitur** mebli mahoniowych za rs. 35. Gnieźnieńska 4, m. 6. 4

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników, Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

**Kupię** rogi jelenie i daniela. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. Tamże szuba damska do sprzedania. 3610r

**Kupuję** i sprzedaję garderobę damską używaną oraz wyroby platerowane. Widok № 3. 3605r

**Kupuję** bronzy, porcelanę, szkła, ryciny, meble starożytne. Makow, Solna 9. 30226

**Koń** gniady lat 5, ze wsi, do sprzedania, zdatny do furgonu, remizy lub pod wierzch. Wolska № 11, wiadomość u stróża. Tamże jest ekonom poszukujący posady. 30375

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 29981

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29668

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 30158

**Mebli** dwa garnitury, nowy i używany, dobrej roboty, sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Smolnej, tapicer. 30413

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 30510

**Maszyny** Singera 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reperuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

**Modele** sukien balowych, świeżo sprowadzone z Paryża, z powodu żałoby do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 60, m. 1. 30472

**Meble** różnego rodzaju z powodu zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 30236

**Pianino** prawie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 30213

**Pianino** czarne zagraniczne, mało używane, do sprzedania tanio. Wspólna 7, stróż wskaże, od 11—4-ej. 30212

**Pianino** czarne prawie nowe tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 30447

**Publi** 125 garnitur mebli czarny, kryty adamaszkiem jedwabnym pąsowym, prawie nie używany, za rogatką mokotowską pierwszy dom, wiadomość u stróża. 30163

**Szeslong** kryty ceratą 14 rs., kanapka, 4 krzesełka. Wspólna 13, Bogdański. 30254

**Urządzenie** sklepowe sprzedam zaraz niedrogo. Próżna № 8, w dystrybucji. 30486

**„Wanda"**, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 4r

**Za bezcen**, dwa kredensy używane oraz elegancki nowy. Krucza 47, u stolarza. 30208

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania: maszyna Singera prawie nowa z podwójnym aparatem, otomana, portjery, serweta pluszowa, lodownia, sprzęty kuchenne. Bielańska № 16, mieszk. 16. 30403

**2 pudle** białe do sprzedania. Zielna № 21, mieszkania 14. 30340

## Interesa handl. i mająt.

**Do sprzedania** restauracja. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 12r

**Do sprzedania** razem lub częściowo za przystępną cenę trzy domy murowane piętrowe w mieście pow. Grójcu, w rynku, w których się mieści 14 sklepów i 3 piekarnie. Wiadomość u właścicielki Wojtowicz. 30261

**Do wydzierżawienia** na Pradze budynek murowany, fabryczny, parterowy, z mieszkaniem, obszerną górą na składy, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ulica Królewska № 29. 30050

**Jest** do sprzedania sklepik wiktuałów dobrze procentujący w każdym czasie. Ul. Leszno № 80. 30298

**Kawiarnia** do sprzedania zaraz tanio. Świętojańska № 8. 30138

**Kupię** folwarczek 2 do 6-iu włók ziemi, z odpowiedniemi zabudowaniami, w miejscowości zdrowotnej, z łatwą komunikacją z Warszawą. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Długa 33, fabryka kwiatów. 29700

**Magazyn** pierwszorzędny do odstąpienia zaraz lub od 1 7 1890 r. na bardzo korzystnych warunkach. Oferty proszę zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod lit. B. 30481

**Potrzebne** zaraz od rs. 1,500 do 2,000 rs. na pierwszą hypotekę pod folwark w bliskości Warszawy. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. P. R. 86. 30494

**Plac** na węgle kamienne z kantorkiem do wynajęcia w każdym czasie, gdzie już wyrobione pozwolenie i komorne tanie, przy ulicy Pańskiej № 90. 30377

**Pacht** jest do wydzierżawienia od 50 krów, oddalony o 8 wiorst za rogatką Warszawy, albo mleko od tych krów może być dostawiane do Warszawy. Wiadomość: Graniczna № 8, u stróża. 3612r

**Potrzeba** rs. 2,500 na dom w Warszawie po 3,000 rs., wartość domu rs. 12,000. Grzybowska № 8, rządca domu. 30323

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żurawia № 1. 30290

**Skład** węgla pod dogodnemi warunkami jest do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 30289

**Sklep** mydlarski do sprzedania. Złota 18, róg Wielkiej. 30283

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna № 46. 30263

**Sklep** spożywczy do sprzedania, komorne tanie. Tamka № 32. 30315

**Sklep** spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

**Szynk** do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, mieszkania 9. 30234

**Sklep** kolonjalno-spożywczy, mieszkanie wygodne tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 30076

**Sklep** spożywczy dobrze zaopatrzony, z dystrybucją, do sprzedania zaraz. Ulica Wilcza № 77. 30341

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 30299

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Ulica Daniłowiczowska 2. 30040

**Sklep** rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 30159

**Skład** mąki do sprzedania zaraz tanio. Stare-Miasto № 8. 30137

**Sklep** spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Ulica Widok № 2. 30404

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę zaraz. Ul. Nowogrodzka № 17. 29829

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Szeroka Freta 14. 30440

**Zaraz** do odstąpienia tanio interes kolonjalny. Bracka 5, m. 14. 29608

## Doniesienia osobiste.

**„Ady"** proszę najuprzejmiej ogłosić zaraz w Kurjerze, czy list z fotografją od Krakowiaka doszedł. 30518.

**Dla** „Dolores" list poste-restante. 30512

**„Amerykanki"** najuprzejmiej proszę ogłosić w Kurjerze zaraz, czy list z fotografją od Krakowiaka doszedł rąk jej. 30517

**List** dla „Szatynki" w Kurjerze od Krakowiaka młodszego. 30516

**Ofelji** uprzejmie proszę ogłosić w Kurjerze, czy list z fotografją doszedł z podpisem F. B z prowincji, czy pozostaje na poczcie. 30519

**Dla** „Aliny". Dnia 6 stycznia będę w Warszawie, proszę odwrotnie podać swój adres lub oznaczyć miejsce widzenia się. List muszę mieć przed 5 stycznia. 30513

**Kawaler** lat 27, katolik, człowiek wykształcony, zajmujący poważne stanowisko w świecie i posadę rządową z pensją rs. 1,500 rocznie, szlachcic dziedziczny, pochodzący z nieskazitelnej rodziny, sympatyczny, mieszkający w mieście powiatowem, odległem od Warszawy o $1^1/_2$ godziny drogi koleją żelazną, życzy sobie nową drogą anonsu wyszukać żonę, osobę moralną, przystojną, ciemną blondynkę lub szatynkę, w wieku do lat 23, inteligentną, pochodzącą z dobrej rodziny, ze skromnemi wymaganiami. Posag nie jest konieczny. Wszystkie listy nadobnych reflektantek oraz fotografje, o które proszę, w razie zastrzeżenia, nie później jak w ciągu jednego miesiąca będą zwrócone listami rekomendowanemi lub też złożone we wskazanem miejscu. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty ze swemi adresami do kantoru Kurjera dla „Vigoureux", o czem proszę zawiadamiać w doniesieniach osobistych pisma niniejszego. 2

**List** dla „Gladyali" w kantorze Kurjera. 10

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Do wynajęcia** każdego czasu: 2 pokoje z kuchnią w suterenie frontowej na pralnię lub inny proceder, Marszałkowska 95. Stajnia i wozownia przy ulicy Wspólnej № 39, róg Marszałkowskiej. 29780

**Do wynajęcia** od 1 stycznia lokal w okolicach Teatralnego placu, zdatny na kantor lub zakład przemysłowy i szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2. Rano do 10, po południu o 5-tej. 30081

**Hortensja** № 7, m. 6. Apartament z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u lokatorów. Cena rs. 615 rocznie. 30456

**Mieszkania.** Młoda osoba poszukuje mieszkania za lekcje muzyki. Mazowiecka 20, mieszkania 4, w podwórzu na lewo, od godziny 3-ej do 5-ej. 30354

**Na fabrykę** poszukuje się lokalu, z 2-ch lub 3-ch salonów o podwójnem świetle. Oferty złożyć w Kurjerze pod E. 15. 30359

**Pokój** przy familji z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Śliska 11, m. 13. 30478

**Potrzebna** duża wozownia na skład, z dobrym podjazdem, z pokojem na kantor, w okolicach Krakowskiego, Nowego - Światu, Ordynackiej. Tamże przydałaby się stajnia i plac lub ogródek na zadołowanie wapne. Oferty w Kurjerze pod „Skład." 30433

**Pokój** frontowy, 2-e piętro, wspólne wejście, może być umeblowany i całodzienne życie. Trębacka 1, m. 6. 30411

**Pokój** z kuchnią, pokój osobny, suterena. Nowy-Świat 25. 30292

**Pokój** duży, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, dla studentów uniwersytetu, lub osób prywatnych, zaraz do wynajęcia. Sienna 18, m. 13. 30062

**Pokój** z życiem, pożądana ucząca się panienka, lub uczeń szkoły handlowej. Widok 5, mieszkania 1. 29881

**Pokój** porządnie umeblowany, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia na czas dłuższy u akuszerki. Królewska № 29. 30303

**Potrzebne** zaraz dwa lub jeden pokój na parterze albo w suterenie, z ogródkiem albo wozownią, lub trzy pokoje na poddaszu bez takowych, na pracownię, w bliskości Marszałkowskiej. Złota 26, m. 12. 5

**Pokoje** pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 2886r

**Sklep** z pokojem potrzebny zaraz lub od kwietnia, przy ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Trębackiej, Marszałkowskiej. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Sklep." 30348

**Sklep** w najruchliwszym punkcie do odnajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 19 (między Trębacką a Czystą). Wiadomość u stróża. 9

**Trzy** pokoje umeblowane fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 30296

**Warsztat** rzeźniczy do wynajęcia każdego czasu. Nowolipki № 77 40459

**Zaraz** do odnajęcia sklep obszerny z mieszkaniem. Chmielna 10. 3611r

**Z powodu** zmiany interesu jest do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje z kuchnią dużą, wozownią, stajnią, górą, zdatne dla rzeźnika lub dorożkarza. Wiadomość: ulica Browarna № 2, 2, u rządcy. 30379

**2 pokoje** z balkonem, pasażem, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia za 275 rs. Wiadomość w składzie papieru Winiarskiego, ulica Nowy - Świat № 58. 30122

## Doniesienia rozmaite,

**Akuszerka** przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

**Dowód** za № 31027 war. aka. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął, zastrzeżenie zrobione. 30356

**Echo** muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. $2^1/_2$. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan, Napój miłosny, Hugonoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1 rs. 2 kop 15, NNr 2 i 3 rs 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

**Fortepianista** przyjmuje zamówienia na wieczorki. Topiel № 14, mieszk. 14. 30322

**Hafty** maszynowe wszelkiego rodzaju od skromnych do najelegantszych wykonane na własnych maszynach. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 30449

**Lekcje** tańców udzielam u siebie, w domach prywatnych i na pensjach. Królewska № 5, mieszkania 9.—St. Żaborski. 30336

**Mamka** potrzebna ze starszym pokarmem. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w składzie nici. 30293

**Mamka** potrzebną jest młoda i zdrowa, z pokarmem 5-cio lub 6-miesięcznym. Wiadomość przy ulicy Oboźnej № 5, mieszk. № 4, od 12-ej do 2-ej. 30178

**Nagrody** rs. 1 kop. 50. Zaginął piek mops, popielaty, wabi się Milort. Łaskawy znalazca raczy odnieść za powyszą nagrodą: Zielna № 16, mieszkania 12. 30442

**Obiady** prywatne, zdrowe. Wspólna № 4, mieszkania 11. 30056

**Osoba** inteligentna powiła trzech synów, oprócz tych ma kilkoro drobnych, obecnie jest w bardzo krytycznem położeniu i bardzo chora, błaga o przyjście w pomoc. Marszałkowska 83, mieszkania 20. 1

**Pończochy**, skarpetki włóczkowe niżej kosztu; tamże wielki wybór fil de perse, staniki trykotowe. Marszałkowska № 129, oficyna. 30331

**Pracownia** krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 3591r

**Szyjąc** do pierwszorzędnych magazynów przyjmuję i prywatnie wszelką bieliznę i dziecinne wyprawki i ubranka. Robota akuratna, ceny umiarkowane. Ul. Sienna № 19. 30362

**Ślizgawka** na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej. Wejście kop. 10. Uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament 12 biletów kop. 90, dla dzieci kop. 45, nad stawem ogrzane pokoje. 30294

**Ślizgawka** w ogrodzie Zoologicznym, z altaną do ubrania. 30305

**Wdowa**, którą zły dłużnik pozbawił nietylko utrzymania ale dachu nad głową, błaga osoby miłosierne, oraz sz. przełożone pensyj o zaopiekowanie się jej córeczką b. pilną i zdolną, dając możność dalszego kształcenia chociaż do wakacji, póki nieszczęśliwa matka nie znajdzie dla siebie posady, aby nadal sama obowiązków względem dziecka dopełnić mogła. Łaskawe oferty pod wyrazem „Litość" przyjmuje Kurjer. 8

**Wypożyczam** na bale, wieczorki i wesela: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 3602r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Декабря (2 Января) 1889/90 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)**